Nr. 26a. Kraków, Czwartek 31 Stycznia 1889. **Nadzwyczajne wydanie.**

# CZAS

**Kraków** 31 stycznia.

## Najdostojniejszy Arcyksiążę Rudolf, Następca Tronu, nie żyje!

Niespodziewanie padł grom niszczący najpiękniejsze nadzieje ludów Austryi.

Wieść złowroga szerzy przerażenie z kraju do kraju, wśród milionów poddanych. Otaczają oni Tron okryty żałobą i tego najszlachetniejszego Ojca ludów, który płacze nad stratą jedynego Syna.

W krótkim swym żywocie, Arcyksiążę Rudolf dowiódł, że byłby spadkobiercą tradycyi i cnót przodków, i gorętszym jeszcze, jeśli być może, wykonawcą wzniosłych myśli i celów, zasad i dążeń swego Rodzica; — że posiadał wszystkie przymioty umysłu, woli i serca, aby stać się kiedyś nową chwałą domu Habsburgów i wzorem Ojca, przedstawicielem sprawiedliwości, obrońcą wolności i prawa, opiekunem ludów wobec przyszłych dziejów świata europejskiego.

Najmłodsi w związku ludów rakuskich Polacy, zbyt wiele doznali nieszczęść, — to też najgłębiej odczuć umieją tak straszne historycznej doniosłości nieszczęście, a przed tym majestatem najcięższej, bo ojcowskiej boleści — kornie uchylają czoła.

Franciszek Józef wydobył z piersi naszego społeczeństwa uczucie, które tkwiło w głębi przez całą naszą historyę, choć rwało się wypadków nieszczęśliwych zbiegiem — uczucie dynastyczne. Arcyksiążę Rudolf wiedziony szlachetną myślą, wspólną ze swym Rodzicem, zbliżając się do naszego kraju i społeczeństwa, spotęgował te ogniwa dynastyczne, które z natury swojej nie mierzą się tylko stosunkiem osobistym monarchy do poddanych, ale sięgać winny w przyszłe pokolenia.

Zgon Syna cesarskiego zakrywa kirem przyszłość, wstrząsa żalem i uczuciem sieroctwa całą rodzinę ludów Austryi, przepełnia boleścią pierś Monarchy.

Niechaj Bóg, co wśród tylu przeciwności i prób ratował i chronił ten Tron i ten Dom, koi tę ciężką rodzicielską boleść; niechaj doda Monarsze siły do wytrwania; niechaj zwróci Jego ciężko zranione serce ku tym ludom, które z dziecięcą miłością i wiernością garną się do stóp Tronu. Podział ten tej boleści Monarchy z ludami, stanie się nowym dowodem wielkich dziejowych przeznaczeń domu Habsburgów, a dziś wobec klęski tak niespodziewanej, z głębi piersi jeden tylko wydobywa się okrzyk: Niech Bóg strzeże, niech Bóg chroni Cesarza Franciszka Józefa, Dom Jego i Monarchią!

## Telegramy.

**Wiedeń** 30 stycznia godz. 3 m. 10 (pryw.) Wielkie nieszczęście. Następca tronu Rudolf znaleziony został dziś rano w zamku myśliwskim Mayerling pod Baden nieżywym; zdaje się, że umarł na paraliż serca.

Wielka ogólna w mieście konsternacya.

Na wiadomość o tym strasznym wypadku zapanowało w Izbie deputowanych, która właśnie obradowała, ogromne przerażenie; objawiła się boleść we wszystkich stronnictwach, a niewypowiedziany i głęboki żal w Kole polskiem. Posiedzenie Izby zostało natychmiast przerwane, gdyż wszyscy wyszli, aby zasięgnąć bliższych w tej mierze wiadomości.

Sekretarz Izby panów otrzymał wiadomość o śmierci Arcyksięcia Rudolfa od urzędu dworskiego.

Teatra zamknięte.

**Wiedeń** 30 stycznia godz. 5 m. 25. W tej chwili opuszcza prasę osobny numer urzędowej *Wiener Zeitung*, ogłaszający co następuje:

Do głębi wstrząsający cios losu dotknął Najwyższy Dom Cesarski, wszystkie ludy austryacko-węgierskiej monarchii, każdego Austryaka i każdego Węgra. Powszechną czcią otoczony Następca tronu Rudolf nie żyje! Szczerze ukochany Syn Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani, szczęście życia tkliwej Małżonki Następczyni tronu Stefanii, pełną miłością wielbiony brat Arcyks. Gizeli i Arcyksiężniczki Waleryi, duma całego Najwyższego domu Cesarskiego, nadzieja wiernych ludów, w kwiecie wieku, w pełni siły twórczej, zeszedł wcześnie do grobu.

W najgłębszej boleści, z sercem przepełnionem nieskończonym żalem, zwracają z odziedziczoną miłością i wiernością ludy państwa swój pełen smutku wzrok ku Najwyższemu tronowi i jednoczą się we wspólnej modlitwie: Oby Bóg Naszej ukochanej Parze Monarszej i całemu Domowi Cesarskiemu w tak ciężkiej godzinie dozwolił znaleść tę pociechę, jakiej żadne słowo ludzkie, choćby ono rozbrzmiewało z miliona ust, przynieść nie jest w stanie.

O przerażającym wypadku śmierci możemy podać następujące szczegóły:

Najdostojniejszy Następca tronu udał się przedwczoraj na polowanie do Mayerling koło Badenu i zaprosił kilku gości myśliwych, a mianowicie księcia Filipa Koburga i hr. Hoyos. Jego Cesarska Wysokość był jednak już onegdaj nieco nie zdrów i dla tego musiał usprawiedliwić swoją nieobecność przy naznaczonym w Burgu Najwyższym obiedzie familijnym.

Gdy goście myśliwi dziś rano się zebrali, a Najdostojniejszy Arcyksiążę się nie zjawiał, zaczęli się oni natychmiast dopytywać o Arcyksięcia i przerażeni zostali najboleśniejszą wiadomością, iż Najdostojniejszy Następca tronu wskutek ataku apoplektycznego wyzionął swego szlachetnego ducha.

Jak grom z jasnego nieba, nadeszła ta wzruszająca wiadomość do Burgu. Wśród niewymownej boleści, jaka napełnia Najwyższy dom Cesarski, cisną się mimowolnie na usta każdego Austryaka słowa: Niech Bóg wspiera, niech Bóg chroni, niech Bóg błogosławi Jego Cesarską Mość i Najwyższy dom Cesarski i niech użyczy nam wszystkim siły i mocy do zniesienia mężnie tak wielkiego nieszczęścia.

**Wiedeń** 30 stycznia godz. 5 m. 45. Wobec urzędowego przedstawienia całego wypadku przez *Wiener Ztg.* upadają owe wersye dzienników wieczornych, które ogłaszając pierwsze nadeszłe do Wiednia o strasznem nieszczęściu pogłoski, wspomniały o innych przyczynach śmierci Następcy tronu, a mianowicie o rzekomym nieszczęśliwym wypadku podczas polowania.

Żałobna wieść o zgonie Następcy tronu oddziałała z początku na ogół przygnębiająco. Obecnie przeciągają przez główne arterye komunikacyjne miasta wielkie tłumy ludności, w których postawie i zachowaniu się objawia się najgłębsze współczucie z powodu tego przerażającego wypadku.

Osobne wydanie *Wiener Ztg.* krąży z rąk do rąk.

Na urzędach telegraficznych panuje kolosalny ruch.

Giełdę zawiadomił komisarz giełdowy o godz. 3 m. 42 o śmierci Następcy tronu. Wskutek tego powstało najwyższe przerażenie, zawieszono wszelkie interesa, wszyscy w chaotycznym nieładzie rzucili się na ulicę.

Giełda została też natychmiast zamkniętą i pozostanie zamkniętą dziś wieczór i jutro.

Posiedzenie Izby deputowanych zostało również wśród wielkiego wzruszenia posłów zamknięte, skoro tylko nadeszło urzędowe potwierdzenie nieszczęsnej pogłoski.

Oba teatra dworskie i wszystkie teatra prywatne odwołały dzisiejsze przedstawienie.

**Wiedeń** 30 stycznia (g. 6 m. 30) (pryw.). Wszystkie wieści, jakoby śmierć Następcy tronu nastąpiła wskutek wypadku na polowaniu, są bezpodstawne. Strzelec znalazł dziś rano Następcę tronu nieżywego. O tym bolesnym wypadku zawiadomiono najpierw Najjaśniejszą Panią, a ta Najjaśniejszego Pana.

**Wiedeń** 30 stycznia, g. 7 m. 19. Naznaczony na dziś wyjazd Cesarskiej Pary do Budapesztu, zostanie zaniechany.

Po południu przybył burmistrz i wice-burmistrz miasta Wiednia do urzędu ochmistrza dworu, aby dać wyraz najgłębszego współczucia ludności wiedeńskiej.

Z wielu domów powiewają już żałobne chorągwie.

*Fremdenblatt* pisze: Tam, gdzie spadkobierca tronu w kole rodzinnem spędził wiele pięknych i szczęśliwych dni, został On, a z Nim, nadzieja ludów Austryi, wyrwane życiu i przyszłemu powołaniu, a ukochany dom Cesarski i całe państwo pogrążone w niewypowiedzianej, niewysłowionej boleści.

*N. fr. Presse* oświadcza: Z dniem dzisiejszym zmienioną jest monarchia w krainę żalu i łez. Zakończył się żywot, z którego tryskały wszelkie powaby ducha i rycerskości. Oby Bóg pocieszył Cesarza, państwo i nas wszystkich, którzy utraciliśmy tego dzielnego Męża, którego życie poświęconem było ojczyźnie, cnocie i cywilizacyi.

*N. Wiener Abendblatt* pisze: Okropne nieszczęście dotknęło Austryę. Arcyksiążę Rudolf, przyszłość państwa, ulubieniec wszystkich ludów monarchii, nie żyje!

*Presse* woła: Nadzieja, duma Cesarskiego Ojca i wiernie poddanych Mu ludów Austro-Węgier, została nam wszystkim tak wcześnie wydartą.

**Berlin** 30 stycznia (g. 9 m. 10). Dzisiejszy muzykalny wieczór na dworze cesarskim z powodu śmierci Następcy tronu Rudolfa został odwołany.

Żałobna wieść została ogłoszoną przez dzienniki wieczorne i za pośrednictwem licznych wydań osobnych dzienników, które jednak z powodu późnego nadejścia telegramu, nie mogły dać jeszcze wyrazu głębokiem współczuciu zaprzyjaźnionego narodu niemieckiego.

Sympatyczne uczucia żalu objawia ludność berlińska wszystkich sfer, wyrażając najgłębsze współczucie.

**Wiedeń** 30 stycznia (g. 10 m. 50). Urzędownie stwierdzono, że Następca tronu zmarł między godziną 7 a 8 rano nagle na paraliż serca w zamku myśliwskim Meyerling. Rozchodzi się pogłoska, że zwłoki Następcy tronu odejdą o północy z Baden i przywiezione zostaną o godz. 1 po północy do Wiednia. Dyspozycye dotyczące uroczystości pogrzebowej będą jutro wydane.

Wszyscy członkowie domu Cesarskiego przybyli w ciągu dnia do Burgu, ażeby wyrazić współubolewanie Dostojnym Rodzicom i Następczyni tronu -- wdowie. W ciągu popołudnia nadjechał do Ministeryum spraw zewnętrznych nuncyusz, wszyscy ambasadorowie i posłowie i wyrazili ministrowi Kalnokiemu najboleśniejsze wzruszenie z powodu smutnego wypadku.

Senat uniwersytecki uchwalił wstrzymanie odczytów aż do dalszego rozporządzenia i zamknięcie biblioteki uniwersyteckiej, jutro zaś uchwali sposób objawienia żałoby.

Rada miasta Wiednia odwołała wszystkie posiedzenia sekcyjne i pełne i zejdzie się przed południem na nadzwyczajne posiedzenie.

Izba giełdowa wyraziła na posiedzeniu wieczornem głęboki żal z powodu śmierci Następcy Tronu i uchwaliła wstrzymać ruch giełdowy, oprócz dnia jutrzejszego, także w dniu pochowania zwłok.

W ciągu popołudnia i wieczora przechodziły ogromne tłumy ludu, pogrążonego w żalu, przez Burg. Wszystkie uroczystości karnawałowe wstrzymano aż do dalszego rozporządzenia. Lokale zabaw publicznych bez wyjątku zostały zamknięte.

**Praga** 30 stycznia (g. 10 m. 50). Całe miasto w ogólnem poruszeniu, ludność bardzo boleśnie wzruszona. Burmistrz głęboko wzruszony doniósł zebranym radcom miejskim o smutnem zdarzeniu, poczem posiedzenie zostało zawieszone. Teatra aż do dalszego rozporządzenia zostały zamknięte.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjechał ztąd wieczór do Wiednia.

Ogólne zebranie niemieckiego kasyna zostało po wzruszającej przemowie żałobnej Schmeykala odroczone.

**Budapeszt** 30 stycznia (g. 10 m. 55). Prezes Izby niższej zwołał na życzenie wszystkich partyj na jutro przedpołudniem posiedzenie, które poświęcone będzie wyłącznie tylko głęboko wzruszającemu wypadkowi śmierci.

**Rzym** 30 stycznia (g. 11 m. 5). Bolesna wiadomość wywołała wszędzie najgłębsze wrażenie. Król i prezes ministrów, Crispi, polecili wyrazić natychmiast ambasadorowi austryackiemu współczucie.

Zapowiedziana na jutro zabawa u ambasadora Brucka została odwołaną.

**Bukareszt** 30 stycznia, g. 11 m. 20. Zewsząd dochodzi najgłębsze współczucie z powodu smutnego wypadku w austryackiej rodzinie cesarskiej.

**Monachium** 30 stycznia (g. 11 m. 20). Księżna Gizela wraz z księciem Leopoldem wyjechała wieczór do Wiednia.

**Budapeszt** 30 stycznia (g. 12 w nocy). Wiadomość o śmierci Następcy Tronu, wywołała we wszystkich sferach ludności najboleśniejsze współczucie. Dzienniki wieczorne dają wyraz uczuciom powszechnej żałoby.

*Pesti Naplo* pisze: Całe Węgry płaczą z nami. Kwiat Tronu, nadzieja narodu złamana. Do głębi wzruszeni stoimy wobec wyroków Wszechmocnego, których pojąć nie możemy.

Teatra i zabawy zostały wstrzymane aż do dalszego zarządzenia. Na wielu domach powiewają żałobne chorągwie. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o głębokiej boleści z powodu śmierci Następcy Tronu. Wszędzie zostały odwołane publiczne i prywatne zabawy.

**Wiedeń** 31 stycznia g. 12 m. 5. Ze wszystkich stron tej części monarchii nadchodzą ciągle wiadomości o głębokim żalu. Posiedzenia rożnych korporacyj rządowych i prywatnych zostały natychmiast zawieszone. Nadchodzą też ze wszystkich stolic europejskich doniesienia o głębokiem współczuciu ze strony rozmaitych narodów.

**Berlin** 31 stycznia g. 12 m. 10. Cesarz złożył po południu wizytę kondolencyjną ambasadorowi Szechenyi'emu.

**Rzym** 31 stycznia g. 12 m. 10. Wszystkie dzienniki wyrażają współczucie z powodu zgonu Arcyksięcia Rudolfa.

Papież dowiedziawszy się wieczór o bolesnym wypadku śmierci Następcy Tronu Rudolfa, przesłał Cesarzowi austryackiemu długą depeszę kondolencyjną.

**Paryż** 31 stycznia, godz. 12 m. 55. Carnot wystosował do Cesarza austryackiego telegram kondolencyjny, a równocześnie polecił wyrazić ambasadzie austryackiej głębokie współczucie.

**Bruksela** 31 stycz., godz. 1. Wieść o śmierci Następcy Tronu Rudolfa wywołała powszechny szczery żal. Posiedzenie Izby zostało przerwane. Dzienniki literalnie wyrywają z rąk sprzedającym.

**Zofia** 31 stycznia, godz. 1. Na wiadomość o śmierci Następcy Tronu oświadczyli natychmiast ks. Ferdynand i ks. Klementyna, iż nie wezmą udziału w balu na rzecz Czerwonego krzyża, który też został odwołany. Dwór przywdzieje żałobę.

Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca *Antoni Kłobukowski.*

W Drukarni „CZASU“ Fr. Kluczyckiego i Sp. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*